

**Sygn. akt I ACa 409/13**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 października 2013 roku

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Ewa Popek
Sędzia:	SA Walentyna Łukomska – Drzymała (spr.)
Sędzia:	SO del. Grzegorz Wójtowicz
Protokolant	Sekretarz sądowy Magdalena Szymaniak

po rozpoznaniu w dniu 10 października 2013 roku w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa J. G.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 13 maja 2013 roku, sygnatura akt I C 376/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie V w ten sposób, że nie obciąża powoda nieuiszczonymi kosztami sądowymi;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od powoda J. G. na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 409/13

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 13 maja 2013 roku Sąd Okręgowy w Lublinie zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda J. G. kwotę 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia

z ustawowymi odsetkami od dnia 2 listopada 2011 roku (pkt I); w pozostałym zakresie oddalił powództwo (pkt II); zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.878,30 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu (pkt III) a nadto nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Lublinie od pozwanego kwotę 560 zł tytułem zwrotu części kosztów sądowych, od ponoszenia których powód był zwolniony oraz od powoda z roszczenia zasądzonego na jego rzecz w punkcie I wyroku kwotę 5.040 zł tytułem zwrotu części kosztów sądowych, od ponoszenia których powód był tymczasowo zwolniony (pkt IV i V).

W uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy wskazał na następujące ustalenia

i motywy swego rozstrzygnięcia:

Matka powoda B. G. (1) posiadała pięcioro dzieci. Po śmierci męża nadal mieszkała w gospodarstwie rolnym o powierzchni ok. 22 ha, przekazanym synowi powodowi J. G., z jego rodziną. Pozostałe dzieci od kilkunastu-kilkudziesięciu lat mieszkaly w różnych miejscowościach

na terenie kraju (Z., C., Z.), córka M. na stałe mieszka w Wielkiej Brytanii. Matka powoda utrzymywała się z emerytury wypłacanej przez KRUS w kwocie ponad 630 zł netto. Pieniądze przeznaczała na swoje potrzeby, nie wspomagała finansowo syna J. G., nieregularnie przekazywała niewielkie kwoty córce H. S., której sytuacja materialna po przebytej chorobie uległa pogorszeniu. B. G. (1) pomagała powodowi w prowadzeniu gospodarstwa rolnego, lecz pomoc ta miała charakter incydentalny, nieregularny, zwłaszcza że kilkakrotnie wyjeżdżała do córki M., do Wielkiej Brytanii. W marcu 2005 r. planowała kolejny wyjazd do córki M. i w dniu 7.03.2005 r. udała się z J. W. na zakupy, do L.. J. W. nie dostosował prędkości do panujących warunków drogowych w trakcie manewru wymijania, utracił kontrolę nad pojazdem, doprowadzając do zderzenia z innym samochodem, w wyniku czego pasażerka jego pojazdu – B. G. (1) doznała urazu wielonarządowego, który spowodował jej zgon na miejscu zdarzenia. Wyłączny sprawca wypadku, J. W., został za powyższe skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w L. z dnia 7.07.2005 r., w sprawie (...)W dacie zdarzenia miał on zawartą umowę od odpowiedzialności cywilnej z pozwanym (...).

Po śmierci matki B. powód przez około rok przeżywał żalobę

w sposób typowy dla kręgu kulturowego miejsca jego zamieszkania: początkowo, jako ostrą reakcję na stres (chodził codziennie na cmentarz), a później jako zaburzenie adaptacyjne. Po upływie tego czasu zaadaptował się do sytuacji, obecnie utrzymuje się u niego tylko uczucie tęsknoty za psychologiczną obecnością matki. Powód chodzi aktualnie na jej grób nie częściej, niż raz

w tygodniu, po niedzielnej mszy. Nie wystąpiły u powoda zaburzenia w postaci przedłużonej reakcji żaloby, powód nie wymagał i nie wymaga obecnie, z tego tytułu, żadnej pomocy specjalistycznej (psychiatrycznej i psychologicznej), po śmierci matki nie stosował żadnej farmakoterapii, z reakcją żaloby poradził sobie samodzielnie, wygaszając ten stan dzięki oparciu emocjonalnemu w najbliższych członkach rodziny (żonie i dzieciach). Śmierć matki nie wpłynęła na zmianę sytuacji materialnej powoda. W późniejszym okresie rozpoczął on także działalność gospodarczą poza rolnictwem, jednakże nie uzyskuje z tego tytułu spodziewanych zysków. Po śmierci matki dalszemu osłabieniu uległy więzi powoda z rodzeństwem, które przestało regularnie odwiedzać powoda, w tym zwłaszcza w okresie świąt.

Pozwany Ubezpieczyciel odmówił zapłaty wskazanej w wezwaniu przedsądowym kwoty 70.000 zł zadośćuczynienia. W toku czynności likwidacyjnych, w dniu 9 listopada 2011 r. powód złożył przedstawicielowi pozwanego (...) oświadczenie, w którym między innymi zaprzeczył konieczności brania leków po śmierci matki, czy jej pomocy finansowej dla jego rodziny. Dodatkowo wskazał, że „zrzekł się” odszkodowania na rzecz siostry H., nie będąc jednak pewnym tej okoliczności. Również ponowne żądania wypłaty zadośćuczynienia zostało załatwione przez pozwanego odmownie.

Opisany stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o dowody, zgromadzone bezpośrednio w aktach sprawy, jak też w aktach szkody (dokumenty) wskazane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Dowody te obejmowały dokumenty prywatne i urzędowe, których prawdziwości, autentyczności żadna ze stron nie kwestionowała oraz zeznania powoda i świadka (jego żony) oraz opinię biegłego specjalisty – psychologa klinicznego. Sąd nie dopatrywał się żadnych nieprawidłowości nakazujących odebranie opinii biegłego przymiotu pełnowartościowego źródła dowodowego.

Sąd Okręgowy obdarzył też wiarą zeznania powoda i świadka B. G. tylko w przywołanym zakresie obejmującym dokonane ustalenia. Przede wszystkim za niewiarygodne należało uznać twierdzenia powoda składane po wszczęciu procesu przed tutejszym Sądem, co do konieczności korzystania

z farmakoterapii po śmierci matki, gdyż w toku postępowania likwidacyjnego, kiedy kwestia ta została podniesiona po raz pierwszy, powód wprost

i kategorycznie temu zaprzeczał. Diametralnie odmienne zeznania składane

w toku niniejszego procesu (nie poparte w tej części żadnym dowodem przeciwnym) Sąd Okręgowy przyjął za wynik określonej taktyki procesowej strony. Podobnie za gołosłowne i niewiarygodne uznał zeznania powoda i jego żony,

co do trwałości skutków traumy po śmierci matki w psychice powoda oraz wpływu tego zdarzenia na zerwanie więzi rodzinnych pomiędzy powodem, a rodzeństwem. W odniesieniu do ostatniej z wymienionych kwestii bezspornym jest, co przyznawał sam powód w trakcie badania przez psychologa oraz w trakcie czynności w postępowaniu likwidacyjnym, że jego kontakty z rodzeństwem i ich rodzinami uległy rozluźnieniu jeszcze przed śmiercią matki, a po pogrzebie matki – którego był organizatorem, nie tylko nie zorganizował konsolacji, lecz nawet nie zaprosił najbliższej rodziny do swojego domu, w efekcie czego rodzeństwo pojechało samo na obiad, bez powoda i jego bliskich, „może do brata” (k.60). Z dokumentów powstałych w postępowaniu likwidacyjnym (protokołów wysłuchań powoda i H. S. z listopada 2011 r.) także wynika okoliczność ogólnej tylko orientacji dzieci B. G. (1), co do wzajemnych losów i brak ścisłych, silnych związków rodzinnych pomiędzy rodzeństwem.

Sąd podzielił wnioski biegłego, że ustalony przez specjalistę profil osobowości powoda i stwierdzony badaniami specjalistycznymi styl radzenia sobie ze stresem nie pozwala – wobec braku jakichkolwiek dowodów przeciwnych o „obiektywnym” charakterze, na ustalenie okresu cierpień psychicznych (o regresywnym przebiegu w osi czasu) na wykraczający poza rok czasu od zdarzenia oraz na ustalenie wymiaru tych cierpień w stopniu odbiegającym od wzorca typowych zachowań w kręgu kulturowym powoda.

W sprawie nie ujawniono żadnego dowodu, że mające występować u powoda obawy i lęki (zeznania powoda i B. G.) występują faktycznie, czy też mają jakikolwiek związek ze stanem psychicznym strony zaistniałym dopiero po śmierci jego matki, zatem w tej części dowody też były niewiarygodne. Podobnie należało ocenić nie spontaniczne zeznania powoda, odpowiadającego na konkretne, „wydobywcze” pytania pełnomocnika, o stale odczuwanych cierpieniach psychicznych po śmierci matki, żalu z powodu jej utraty. Niewątpliwie (co wynika także z wniosków biegłego psychologa), takie negatywne przeżycia mogły występować o powoda w okresie żałoby (do 12 miesięcy od śmierci), lecz obecnie sprowadzają się one raczej do tęsknoty za osobą bliską, współistniejąc z żalem z powodu utraty osoby „siły roboczej” (opinia j.w.). Biegły psycholog podkreślił, że, przy uwzględnieniu zdolności intelektualnych powoda (wykształcenie średnie zakończone egzaminem maturalnym w ramach normalnego toku nauki), aktualne pomyłki w zakresie umiejscowienia momentu śmierci matki w czasie (o 2 lata) świadczą o braku przedłużonej reakcji żałoby, czy zaburzeń depresyjnych i wskazują na wysunięcie obecnych żądań z pobudek merkantylnych, a nie w związku z nadal istniejącą szkodą niemajątkową. Sąd Okręgowy za niewiarygodne uznał zeznania powoda oraz świadka, że śmierć matki negatywnie wpłynęła na sferę zawodową, gospodarczą jego aktywności życiowej.

W pozostałej, opisanej w ustaleniach faktycznych części, zeznania powoda i świadka, jako znajdujące logiczne oparcie w pozostałych dowodach, zostały uznane za wiarygodne.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, iż powództwo zasługuje na uwzględnienie jedynie w części. Sąd przywołał przepisy art. 822 kc w zw. z art. 34 ust. 1, art. 35 i art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych oraz art. 436 § 1 kc jako określające podstawę odpowiedzialności pozwanego (...).

W przedmiotowej sprawie, z uwagi na datę zaistnienia zdarzenia szkodowego (2005 r.) przed dniem 3.08.2008 r., mają zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego na gruncie stanu prawnego obowiązującego przed nowelizacją art. 446 kc, dokonaną art. 1 ustawy z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731). Sąd Okręgowy przywołując wyroki Sądu Najwyższego, w myśl których najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 kc w związku z art. 24 § 1 kc zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. i zasady tej nie wyłączał art. 34 przywołanej ustawy ubezpieczeniowej. W okolicznościach sprawy zasadna jest, tym samym, ocena roszczeń powoda poprzez zastosowanie art. 448 kc w związku z art. 24 § 1 kc.

Po przedstawieniu treści art. 24 § 1 kc i dokonaniu jego wykładni Sąd Okręgowy stwierdził, iż w przedmiotowej sprawie oczywiste jest, że śmierć matki powoda była powiązana adekwatnym związkem przyczynowym z bezprawnym działaniem skazanego kierowcy, za którego ponosi odpowiedzialność pozwany (...). Zdaniem tego Sądu nie ulega też wątpliwości, że rodzina, jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź wynikająca najczęściej z pokrewieństwa i zawarcia małżeństwa, podlega ochronie prawa. Dotyczy to odpowiednio ochrony prawa do życia rodzinnego obejmującego istnienie różnego rodzaju więzi rodzinnych. Więż rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc w wychowaniu dzieci i zapewnieniu im możliwości kształcenia. Należy zatem przyjąć, że prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 kc.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd Okręgowy wskazał, iż spowodowanie wypadku komunikacyjnego, w którym śmierć poniosła matka powoda zamieszkująca z jego rodziną w jednym gospodarstwie domowym, było bezprawnym naruszeniem dobra osobistego powoda w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie, prawa do utrzymania więzi rodzinnych. Zarazem jednak, mając na względzie treść art. 6 kc w zw. z art. 232 kpc, uznał, iż strona powodowa nie sprostowała obowiązkowi udowodnienia stawianej tezy, że przedmiotowe zdarzenie szkodowe (mające rodzic odpowiedzialność pozwanej spółki) naruszyło analogiczne dobro osobiste powoda związane z więziami łączącymi go z rodzeństwem. Okolicznością bezsporną, przyznaną przez powoda było, bowiem to, że po pogrzebie matki – mimo faktu przyjazdu rodzeństwa i ich rodzin z odległych i bardzo odległych miejsc ich zamieszkania (np. Z., C.), nie tylko powód – organizujący pochówek zmarłej, nie zorganizował stypy, lecz nawet nie widział potrzeby zaproszenia rodzeństwa do swojego domu (czyli do ich domu rodzinnego). Fakt ten świadczy dobitnie, że już za życia matki powoda jego więzi z pozostałymi krewnymi były na tyle osłabione, że ich aktualny stan nie jest bezpośrednim skutkiem wypadku z dnia 7 marca 2005 r. i konsekwencje tego nie mogą obciążać pozwanego.

W sprawie zostało wykazane, że sprawca wypadku, za którego odpowiedzialność ponosi pozwany, dopuścił się bezprawnego i zawinionego naruszenia dóbr osobistych powoda, Sąd był zatem uprawniony do przyznania mu odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przy oznaczeniu zakresu wyrządzonej krzywdy za konieczne uważa się uwzględnienie: rodzaju naruszonego dobra, zakresu (natężenie i czas trwania) naruszenia, trwałości skutków naruszenia i stopnia ich uciążliwości, a także stopnia winy sprawcy i jego zachowania po dokonaniu naruszenia. W realiach sprawy ustalono jednoznacznie, że istotne cierpienia psychiczne powoda miały charakter wyłącznie przemijający, w wymiarze do roku czasu od śmierci matki, o charakterystyce degresywnej odczuwanego żalu i zaburzeń, nie wykraczały poza okres żałoby charakterystyczny dla kręgu kulturowego, w którym funkcjonuje powód. Biegły psycholog kliniczny nie stwierdził przedłużonej reakcji żałoby, czy innych zaburzeń, po wskazanym czasie, ustalając samodzielnie (bez udziału pomocy specjalistycznej) wygaszenie tych negatywnych stanów w psychice, przez powoda. Wnioski biegłego korelują z faktami ustalonymi w sprawie i wysuwany, w oparciu o nie oraz zasady doświadczenia życiowego, wnioskami Sądu. Powód dopiero ponad 6 lat od śmierci matki podjął współpracę z podmiotem prowadzącym działalność gospodarczą w zakresie uzyskiwania odszkodowań od towarzystw ubezpieczeniowych, przy czym nawet wtedy de facto nie chciał dochodzić żadnych świadczeń na swoją rzecz, lecz był przekonany, że „przekazał je siostrze H. S.”, która była w ciężkiej sytuacji materialnej, nie kryjąc tego przeświadczenia w toku postępowania likwidacyjnego, prowadzonego przez pozwanego ubezpieczyciela. W ocenie Sądu Okręgowego opisane fakty i dowody jednoznacznie potwierdzają ustalenie, że po okresie około roku czasu od śmierci matki, kiedy powód faktycznie przeżywał ostrą reakcję na stres i wystąpiły u niego zanikające zaburzenia adaptacyjne, nie występowała już u niego szkoda niemajątkowa (krzywda) wymagająca rekompensaty finansowej w trybie wskazanym na wstępie rozważań, a niewiarygodnie podnoszone w niniejszym procesie okoliczności przeciwne mają jedynie uzasadnić powództwo zgłoszone w przeważającej mierze z przyczyn merkantylnych, związanych z powszechnie znanymi zdarzeniami zaistniałymi po katastrofie w S., w 2010 r. (vide k.61), a nie powiązane

z faktycznie odczuwaną krzywdą powoda.

Sąd Okręgowy wskazał, iż w judykaturze akcentuje się, że na rozmiar krzywdy związanej ze śmiercią osoby bliskiej mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań, poczucie osamotnienia i pustki, wstrząs psychiczny, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem odejścia osoby bliskiej (nerwicy, depresji), stopień, w jakim pokrzywdzony potrafił się znaleźć w nowej rzeczywistości. Sąd zaakcentował, że u powoda wskutek śmierci matki nie powstały trwale poczucia pustki i osamotnienia. Jak ustalił biegły psycholog, znalazł on silne oparcie w żonie i dzieciach, zacieśniając z nimi więzy rodzinne, dzięki czemu samodzielnie zwalczył negatywne odczucia okresu żałoby, których stopień nie doprowadził do wystąpienia utrwalonych zaburzeń. Śmierć matki nie unicestwiła także aktywności życiowej powoda, po jej śmierci rozwinął dotychczasową działalność zawodową, uruchamiając dodatkową, indywidualną działalność gospodarczą. W konsekwencji, mając powyższe na względzie, Sąd uznał, że krzywda powoda ustalona w sprawie, jako istniejąca w okresie do marca 2006 r., w opisanym powyżej wymiarze, będzie w całości zrekompensowana zadośćuczynieniem w wysokości 10.000,- zł, a kwota ta, adekwatna do ustalonych w sprawie cierpień powoda, czasu ich trwania oraz oddziaływania na życie powoda, jest właściwa dla zatarcia negatywnych emocji lub co najmniej złagodzenia odczucia krzywdy, zwłaszcza wobec dużo wcześniejszego (niż wysunięcie roszczeń finansowych) odzyskania już przez powoda równowagi psychicznej, przy jednoczesnym utrzymaniu w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 24 lutego 2012 roku, sygn. akt I ACa 84/12, LEX 1124827, tak też uchwała pełnego składu Izby Cywilnej SN z 08.12.1973 III CZP 37/73 OSNC 1974. p.145).

Na podstawie art. 481 § 1 i 2 kc Sąd Okręgowy zasądził odsetki ustawowe od zasądzzonego roszczenia.

Dalej idące żądanie, jako niezasadne, podlegało oddaleniu na podstawie wskazanych przepisów.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu oparto na dyspozycji art. 100 k.p.c. Powód utrzymał się swoim żądaniem w 10% i w takim stosunku należało rozdzielić koszty procesu pomiędzy stronami. Celowe koszty stron wyniosły, łącznie 7217,- zł i po ich stosunkowym rozdzieleniu w opisanej proporcji pozwanego obciąża obowiązek poniesienia kosztów w wysokości 721,70 zł, co skutkować musiało zasądzeniem na jego rzecz, od powoda, kwoty 2.878,30 zł z tego tytułu.

W toku procesu pokryto tymczasowo ze środków Skarbu Państwa opłaty i wydatki w kwocie łącznej 5.600 zł (k. 1, 67). W myśl art. 113 ust. 1 u.k.s.c. pozwanego obciąża obowiązek ich zwrotu w 10%, czyli w kwocie 560,- zł, natomiast w myśl art. 113 ust. 2 u.k.s.c. pozostała część, w kwocie 5040,- zł należało ściągnąć z roszczenia zasądzzonego na rzecz powoda. O ile, bowiem ostateczne ustalenie sumy zadośćuczynienia zależało od oceny Sądu, to nie sposób nie zauważyć, że powód, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika zarówno w postępowaniu likwidacyjnym, jak też w postępowaniu sądowym, zgłosił roszczenia odszkodowawcze, których zasadności i wysokości nie był w stanie udowodnić, w konsekwencji czego, jego żądania uznać należało za rażąco błędnie oznaczone, co wykluczało możliwość przyjęcia zaistnienia w sprawie przesłanki z art. 113 ust. 4 u.k.s.c.

**Apelację** od powyższego wyroku w części oddalającej powództwo (pkt II) oraz orzekającej o kosztach sądowych (pkt V) wniósł powód J. G. zarzucając:

1. naruszenie przepisów postępowania mających wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

a) art. 233 § 1 kpc polegające na dokonaniu oceny materiału dowodowego z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów, w sposób niewszechstronny i budzący zastrzeżenia z punktu widzenia zasad prawidłowego rozumowania i logiki poprzez przyjęcie, że: przedmiotowe zdarzenie nie naruszyło dobra osobistego powoda związanego z więziami łączącymi go z rodzeństwem; obecnie negatywne przeżycia powoda sprowadzają się do tęsknoty za osobą bliską i wyciągnięcia sprzecznego wniosku, że u powoda nie występuje już szkoda niemajątkowa; niewiarygodne są zeznania powoda i jego żony w części dotyczącej trwałości skutków traumy po śmierci

matki w psychice powoda, czasu ich trwania oraz rodzaju cierpień odczuwanych po upływie roku po śmierci matki a także poprzez ocenę zeznań powoda i świadka z perspektywy wniosków opinii biegłego mimo odmiennej istoty tych źródeł dowodowych oraz ustalenie rozmiaru krzywdy w oderwaniu od zebranego materiału dowodowego i ustalenie zadośćuczynienia na poziomie rażąco zaniżonym w stosunku do doznanej przez powoda krzywdy;

b) art. 227 kpc poprzez nieustalenie istotnych okoliczności sprawy w postaci stanu psychicznego powoda i następstw śmierci matki w jego funkcjonowaniu po upływie roku od zdarzenia; przyjęcie za podstawę ustaleń okoliczności nie mających znaczenia dla oceny zasadności roszczeń powoda (niezorganizowanie stypy i aktualnego stanu powoda); pominięcie oświadczenia powoda o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli o zrzeczeniu się roszczeń z tytułu śmierci matki; pominięciu okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia jak faktu zamieszkiwania powoda z matką już od 1995 r., okoliczności dowiedzenia się o śmierci matki oraz utrzymującej się obecnie u powoda tęsknoty za psychologiczną obecnością i pomocą matki;

c) art. 235 § 1 kpc polegające na naruszeniu zasady bezpośredniości poprzez ustalenie na podstawie czynności likwidacyjnych przeprowadzonych przez pozwanego, iż powód odczuwał negatywne przeżycia jedynie w okresie żałoby;

d) niezastosowanie art. 113 ust. 4 u.k.s.c. mimo, iż w niniejszej sprawie zachodzi przesłanka do odstąpienia od obciążenia powoda kosztami sądowymi;

2. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, iż: pomoc matki powoda miała charakter incydentalny, a jej śmierć nie wpłynęła na zmianę jego sytuacji materialnej; przedmiotowe zdarzenie nie spowodowało naruszenia dobra osobistego powoda w postaci więzi łączących go

z rodzeństwem; po upływie roku od śmierci matki powód nie odczuwał cierpień psychicznych w postaci reakcji stresowych; obawy i lęki jakie odczuwa powód nie pozostają w związku z jego stanem psychicznym zaistniałym dopiero po śmierci matki; powód nie doznał wstrząsu psychicznego po śmierci matki prowadzącego do rozstroju jego zdrowia, a jedynie krzywdy w postaci jego cierpień psychicznych; fakt, że powód nie zorganizował stypy po pogrzebie matki świadczy o tym, iż już za jej życia więzi powoda z rodzeństwem były osłabione; żałoba u pozwanego miała charakter normalny, zwyczajowy, mimo że powód przeżywał ostrą reakcję na stres i wystąpiły u niego zaburzenia adaptacyjne; u powoda nie wystąpiły trwałe poczucie pustki i osamotnienia; powód dochodzi zadośćuczynienia za krzywdę z pobudek merkantylnych;

3. naruszenie prawa materialnego, poprzez błędną wykładnię art. 448 kc

w zw. z art. 24 § 1 kc przez: pominięcie przy określaniu wysokości zadośćuczynienia przesłanek świadczących o rozmiarze krzywdy z tytułu naruszenia dóbr osobistych jak charakteru naruszonego dobra osobistego, więzi łączących powoda i jego matkę oraz rozmiaru doznanej krzywdy; niewłaściwą wykładnię pojęcia „odpowiedniej” sumy zadośćuczynienia,

a co za tym idzie przyjęcie, iż rażąco zaniżona kwota 10.000 zł jest adekwatna do ustalonych w sprawie cierpień powoda, charakteru naruszonego dobra osobistego i właściwa dla zatarcia negatywnych emocji lub złagodzenia odczucia krzywdy.

Wskazując na przedstawione zarzuty skarżący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku w części oddalającej powództwo ponad kwotę 10.000 zł poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie na rzecz powoda od pozwanego kwoty 100.000 zł oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego nadto wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku w części dotyczącej rozdzielenia kosztów procesu poprzez nieobciążanie powoda obowiązkiem uiszczenia kosztów sądowych oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

**Apelacja powoda** w jej zasadniczej części nie zasługuje na uwzględnienie, a jej uzasadnienie stanowi polemikę i prawidłowymi ustaleniami i wnioskami sądu pierwszej instancji.

W pierwszej kolejności odnieść się należy do zarzutów apelacji naruszenia przepisów prawa procesowego, gdyż dopiero na tle prawidłowo ustalonego stanu faktycznego można ocenić zasadność zarzutów naruszenia prawa materialnego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zarzuty naruszenia prawa procesowego podniesione apelacji nie są trafne. Całkowicie chybiony jest zarzut naruszenia art. 227 kpc. Przepis art. 227 kpc ma zastosowanie przed podjęciem rozstrzygnięć dowodowych i uprawnia sąd do selekcji zgłoszonych dowodów, jako skutku przeprowadzonej oceny istotności okoliczności faktycznych, których wykazaniu dowody te mają służyć. W konsekwencji twierdzenie, że przepis ten został naruszony przez sąd rozpoznający sprawę ma rację bytu tylko w sytuacji, gdy wykazane zostanie, że sąd przeprowadził dowód na okoliczności niemające istotnego znaczenia w sprawie i ta wadliwość postępowania dowodowego mogła mieć wpływ na wynik sprawy, a jego pośrednie naruszenie może polegać na odmowie przeprowadzenia przez sąd dowodu z uwagi na powołanie go do udowodnienia okoliczności niemających istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia w sytuacji, kiedy ocena ta była błędna (por. wyrok SN z dnia 11 lipca 2012 r. sygn. II CSK 677/11, Lex nr 1228438).

Do naruszenia art. 227 kpc dochodzi

w sytuacji, gdy sąd odmówił przeprowadzenia dowodu na fakty mające istotne znaczenie w sprawie, błędnie uznając, że nie mają one takiego charakteru (wyrok SN z dnia 4 października 2012 r. sygn. I CSK 124/12, Lex nr 1250552). Sytuacja taka w sprawie nie zachodzi. Sąd Okręgowy przeprowadził wszystkie zawnioskowane przez powoda dowody. Sąd Okręgowy miał też na uwadze jako element stanu faktycznego sprawy wszystkie okoliczności wskazywane przez skarżącego, jednakże odmienna ich ocena od oczekiwanej przez stronę w zakresie wpływu na rozmiar krzywdy powoda nie świadczy o naruszeniu przepisu art. 227 kpc. Podnieść też należy, iż bez znaczenia dla oceny prawidłowości rozstrzygnięcia pozostaje kwestia dotycząca „zrzeczenia się” przez powoda jego roszczeń na rzecz jego siostry, skoro Sąd Okręgowy nie przyjął, aby do takiego skutecznego zrzeczenia się roszczeń doszło i okoliczność ta nie stanowiła podstawy rozstrzygnięcia. Natomiast kwestia prawidłowości wyprowadzenia wniosków z określonych dowodów należy do materii oceny dowodów i nie stanowi argumentu dla twierdzenia o naruszeniu art. 227 kpc.

Nie można też podzielić zarzutu naruszenia art. 235 § 1 kpc. Zgodnie

z art. 235 kpc zasadą procesu cywilnego jest, że postępowanie dowodowe odbywa się przed sądem orzekającym. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto, że nie jest wyłączona możliwość zaliczenia w poczet materiału dowodowego sprawy dowodów zgromadzonych w innej sprawie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 1997 r., I CKN 42/96, OSNC 1997 nr 5, poz. 62), a tym samym nie dochodzi do naruszenia zasady bezpośredniości, o ile strony mają możliwość ustosunkowania się do ich treści i zgłoszenia stosownych wniosków (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2006 r., I UK 213/05 oraz z dnia 10 listopada 1966 r., II PK 269/66, NP 1967, nr 6). Omawiany zarzut skarżący odnosi do materiału dowodowego zgromadzonego w aktach szkody.

O dołączenie tych akt jako materiału dowodowego do akt rozpoznawanej sprawy wnosił powód już w pozwie, co oznacza, że znał i miał świadomość zawartych

w nich informacji. Dowód z dokumentów zawartych w aktach szkody nie został formalnie przez sąd przeprowadzony, przy czym takiego zarzutu skarżący wprost nie formułuje. Wskazać należy, iż dokonanie przez sąd ustaleń faktycznych w oparciu o dowody, które nie zostały w formalny sposób dopuszczone

i przeprowadzone na rozprawie, narusza ogólne reguły postępowania dowodowego w zakresie bezpośredniości, jawności, równości stron

i kontradyktoryjności (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 kwietnia 2001 r.,

I PKN 571/00, OSNP 2003 nr 14, poz. 330). Zasada bezpośredniości pozwala na przeprowadzenie dowodu z dokumentów, które znajdują się w aktach innej sprawy, ale sąd musi przeprowadzić ten dowód w taki sposób, aby strony mogły się odnieść do treści dokumentu i zgłosić stosowne wnioski (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 13 listopada 2003 r., IV CK 212/02, LEX nr 172816; z dnia 30 maja 2008 r., III CSK 344/07, LEX nr 490435; z dnia 28 września 1971 r.,

II CR 384/71). Jednakże brak formalnego dopuszczenia dowodu znajdującego się w aktach szkody w ocenie Sądu Apelacyjnego, nie miało wpływu na wynik sprawy, a jego przeprowadzenie było zgodne z wnioskiem skarżącego. Podkreślić bowiem trzeba, że wniosek o przeprowadzenie tego dowodu zgłosił powód i nie ograniczał go do konkretnych dokumentów, jak również miał on możliwość odniesienia się do ich treści. Ponadto materiał dowodowy z akt szkody służył sądowi przede wszystkim do weryfikacji zeznań powoda i jego żony. W oparciu o materiał z akt szkody Sąd Okręgowy nie dokonał żadnych odmiennych ustaleń niż wynikałyby z materiału dowodowego niniejszej sprawy. Skarżący odnosi omawiany zarzut konkretnie do dokumentu z postępowania likwidacyjnego dotyczącego przekazania roszczeń powoda z tytułu śmierci matki siostrze powoda. Natomiast jak już wyżej wskazano okoliczność ta nie ma w sprawie znaczenia, skoro sąd pierwszej instancji nie przyjął, aby do takiego skutecznego zrzeczenia roszczeń doszło. Apelacja natomiast nie podważa z innych przyczyn prawdziwości dokumentów z postępowania likwidacyjnego ani jego przebiegu.

Z tych wszystkich względów należy uznać, że nie doszło w sprawie do naruszenia zasady bezpośredniości, a nawet przy przyjęciu, że naruszenie takie miało miejsce to nie miało to wpływu na treść rozstrzygnięcia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego za bezzasadny należy uznać także zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc. Aby zarzucić skutecznie naruszenie przepisu art. 233 § 1 kpc skarżący powinien wskazać, jaki konkretnie dowód mający istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy sąd uznał za wiarygodny i mający moc dowodową albo za niewiarygodny i niemający mocy dowodowej, i w czym przy tej ocenie przejawia się naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów (por. wyrok SN z 18.01.2002 r. sygn. I CKN 132/01, Lex nr 53144). Kwestionowanie dokonanej przez sąd oceny dowodów nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (por. postan. SN z 10.01.2002 r. sygn. II CKN 572/99, Lex nr 53136). Stwierdzić także należy, iż jeżeli z materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok SN z 27.09.2002 r. sygn. II CKN 817/00, Lex nr 56906). Apelacja tak wymaganych zarzutów nie przedstawia i nie wykazuje, aby ocena dowodów oraz oparte na niej wnioski były dotknięte powyższymi uchybieniami. Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do zakwestionowania dokonanej przez sąd pierwszej instancji oceny dowodów. Dodać należy, iż o braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego można mówić jedynie wtedy, gdy sąd nie uwzględnił całokształtu materiału dowodowego, wszystkich dowodów jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy

i wiarygodności. W okolicznościach sprawy sytuacja taka nie zachodzi. Sąd Okręgowy w obszernym uzasadnieniu przedstawił omówienie całości materiału dowodowego i wszystkich okoliczności mających wpływ na ocenę mocy i wiarygodności poszczególnych dowodów. Skarżący nie przedstawił żadnych uzasadnionych argumentów, które wskazywałyby na przekroczenie przez sąd w/w zasad oceny dowodów. Skarżący przedstawił jedynie własną, korzystną dla niego ocenę dowodów nie wykazując przy tym wadliwości rozumowania sądu zarówno z punktu widzenia zasad współżycia społecznego jak i zasad doświadczenia życiowego. Art. 233 § 1 kpc może stanowić skuteczny punkt zaczepienia w apelacji jedynie wtedy, gdy posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi skarżący wykaże, że doszło do rażącego naruszenia ustanowionych w nim zasad oceny wiarygodności i mocy dowodów, a nie wtedy gdy forsuje on własny stan faktyczny, a w konsekwencji i ocenę prawną. Odnosząc się do kwestii związanych z więzami powoda z rodzeństwem Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, że dalszemu osłabieniu uległy więzi powoda z jego rodzeństwem. Jednocześnie wbrew twierdzeniom apelacji okoliczność ta nie pozwala na uznanie, iż doszło do naruszenia dobra osobistego powoda podlegającego ochronie na mocy art. 448 kc, o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia. Dlatego też wszystkie argumenty skarżącego dotyczące wadliwych ocen i ustaleń w zakresie więzi powoda z rodzeństwem nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy i nie świadczą zarówno o naruszeniu art. 233 § 1 kpc jak też o błędach w ustaleniach faktycznych sądu.



Podnieść też należy, iż główną okolicznością mającą wpływ na ocenę zasadności zgłoszonego w pozwie roszczenia ma rozmiar krzywdy powoda, który wbrew twierdzeniom skarżącego został przez sąd prawidłowo ustalony z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy. Całkowicie nieuprawnione są zarzuty apelacji dotyczące oceny dowodu z opinii biegłego psychologa. Dowód ten został przeprowadzony na wniosek powoda. Po złożeniu opinii ani powód, ani jego pełnomocnik nie zgłaszali zastrzeżeń do opinii. Nie ma jakichkolwiek podstaw do kwestionowania mocy dowodowej tej opinii. Przeżycia i emocje składające się na krzywdę powoda z natury rzeczy mają charakter subiektywny. Do ich oceny przez sąd konieczne jest zastosowanie obiektywnych kryteriów. Do tego służy opinia biegłego, a której wnioski zostały przez sąd prawidłowo uwzględnione. Biegły mając na uwadze przedstawiane przez powoda jego przeżycia nie miał wątpliwości, iż na skutek śmierci matki u powoda wystąpiła typowa reakcja żałoby i śmierć ta jedynie nieznacznie zmieniała codzienne funkcjonowanie powoda. Powód nie wymagał i nie wymaga specjalistycznej pomocy lekarskiej. Takie ustalenia sądu znajdują zatem oparcie w prawidłowo przeprowadzonym dowodzie. Ocena wiarygodności zeznań powoda i jego żony dokonana przez przyzmat opinii biegłego psychologa, oświadczeń składanych

w czasie badania oraz w toku postępowania likwidacyjnego została dokonana w sposób prawidłowy i apelacja nie zawiera żadnych argumentów pozwalających na jej zakwestionowanie czy uznanie jej wadliwości. Również wbrew twierdzeniom apelacji Sąd Okręgowy przyjął, iż obecnie negatywne odczucia powoda sprowadzają się do tęsknoty za matką jako osobą bliską współistniejąc z żalem z powodu utraty „siły roboczej”.

Reasumując powyższe rozważania stwierdzić należy, iż brak jest podstaw do uznania zasadności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 kpc. W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy nie dopuścił się naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów. Apelacja nie wykazała takiej wadliwości ograniczając się do przedstawienia własnej oceny dowodów i okoliczności sprawy, nadając im korzystne dla powoda znaczenie. Bezzasadność tego zarzutu prowadzi także do wniosku o bezzasadności zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych sądu. Wszystkie ustalenia sądu znajdują oparcie w zebranych materiale dowodowym. Skarżący nie wykazał, aby ustalone przez sąd fakty nie znajdowały oparcia we wskazanych przez sąd dowodach. W świetle przytoczonych przez sąd pierwszej instancji dowodów nie ma podstaw do twierdzenia, że pomoc matki powoda

w prowadzeniu gospodarstwa rolnego miała zasadnicze i istotne znaczenie dla tej sfery działalności powoda. Okoliczność tę Sąd Okręgowy wyjaśnił szczegółowo

i nie ma podstaw do zakwestionowania tego stanowiska. Podnieść też należy, iż kwestia prawidłowości określenia wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia nie należy do sfery faktów ale prawa i podlega ocenie w ramach zarzutu naruszenia art. 448 kc, który powód także zgłosił w apelacji.

W prawidłowo zatem ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy prawidłowo też zastosował przepis art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc i zarzut jego naruszenia należy uznać za całkowicie chybiony. Wbrew twierdzeniom apelacji Sąd Okręgowy przyjął, iż u powoda wystąpiła krzywda oraz doszło do naruszenia dobra osobistego w postaci utrzymywania więzi rodzinnych, skoro zasądził na rzecz powoda zadośćuczynienie. W istocie swojej apelacja kwestionuje prawidłowość ustalonej przez sąd orzekającej wysokości kwoty zadośćuczynienia. Co do tej kwestii stwierdzić przede wszystkim należy, że uwzględnienie roszczeń z art. 448 kc ma charakter fakultatywny, a więc nie muszą być one zasądzone mimo spełnienia przesłanek ustawowych. Dlatego sąd nie ma obowiązku zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie komentowanego przepisu w każdym przypadku naruszenia dóbr osobistych – przy stosowaniu tego przepisu bierze się pod uwagę całokształt okoliczności faktycznych. Przy czym dokonanie oceny, czy w konkretnej sytuacji naruszenie dóbr osobistych rzeczywiście nastąpiło – nie może być dokonywane wedle miary indywidualnej wrażliwości (ocena subiektywna) zainteresowanego, ta bowiem może być niekiedy bardzo duża ze względu na cechy osobowościowe, związane ze szczególną drażliwością

i przewrażliwieniem osoby pokrzywdzonej. Przy ochronie dobra osobistego jakim jest prawo do życia rodzinnego podkreślić należy, iż nie każdą więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy. Osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 kc powinna zatem wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie. Dlatego też zdaniem Sądu Apelacyjnego w okolicznościach sprawy kwestia więzi pomiędzy powodem a

rodzeństwem powoda nie może być objęta ochroną na podstawie omawianego przepisu i nie może być uwzględniona przy określeniu wysokości zadośćuczynienia. Podkreślić należy, iż na skutek przedmiotowego wypadku nie doszło do zerwania więzi pomiędzy rodzeństwem a powodem. Osoby te żyją i jakość oraz charakter ich kontaktów zależą tylko od nich. Poza tym osoby te, aczkolwiek związane więzami pokrewieństwa, nie funkcjonowały na co dzień jako powiązana silnymi więzami rodzina i śmierć matki nie była okolicznością, która doprowadziła do zerwania tych więzi. Z tych względów to czy i jak często aktualnie rodzeństwo spotyka się ze sobą nie ma żadnego znaczenia dla oceny prawidłowości rozstrzygnięcia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie ma także podstaw do uznania, iż przyznana przez Sąd Okręgowy kwota zadośćuczynienia jest rażąco zaniżona,

a tylko w takim przypadku sąd odwoławczy jest uprawniony do korekty tej wysokości. Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy wskazał wszystkie okoliczności, które mają wpływ na rozmiar krzywdy powoda oraz na ustalenie wysokości zadośćuczynienia. Sąd Apelacyjny podziela w całości stanowisko tego sądu i nie zachodzi potrzeba powtarzania tożsamyh z nim argumentów. Apelacja nie wykazała, aby sąd pierwszej instancji w sposób nieprawidłowy odniósł ogólne reguły kształtowania wysokości zadośćuczynienia do indywidualnej sytuacji powoda. Ustalone i wskazane przez sąd okoliczności, wiek powoda i jego matki, fakt funkcjonowania powoda przede wszystkim w ramach własnej rodziny, którą tworzy wraz z żoną i dziećmi, charakter i natężenie więzi z matką prowadzą do słusznego wniosku, że rozmiar krzywdy powoda nie jest na tyle znaczny

w zakresie ochrony więzi rodzinnych, aby wymagał przyznania mu zadośćuczynienia w wyższej kwocie. Biegły wyraźnie stwierdził, że śmierć matki spowodowała typową reakcję żalobną, która nie skutkowała istotnymi zmianami w codziennym funkcjonowaniu powoda i nie pociągnęła za sobą negatywnych skutków zdrowotnych oraz stałych następstw w sferze psychicznej i zdolności dostosowania się powoda do zaistniałej sytuacji. Ocena przez Sąd Okręgowy rozmiaru krzywdy powoda, charakteru więzi łączących go ze zmarłą matką została dokonana prawidłowo i apelacja nie zawiera żadnych argumentów pozwalających na jej zakwestionowanie. Sąd Apelacyjny stanowisko sądu pierwszej instancji podziela i nie znajduje podstaw do jego zmiany. Prowadzi to do wniosku o bezzasadności omawianego zarzutu.

Sąd Apelacyjny podzielił natomiast zasadność zarzutu i wniosku apelacji dotyczącego braku podstaw do ściągnięcia od powoda na rzecz Skarbu Państwa nieuiszczonych opłat sądowych, od których powód był zwolniony. Niewątpliwie subiektywne przekonanie powoda o zasadności jego roszczeń na etapie sądu pierwszej instancji, nawet w sytuacji reprezentowania go przez fachowego pełnomocnika, jest jednym z argumentów, który daje podstawy do odstąpienia od obciążenia powoda tymi kosztami. Ponadto, co jest sprawą zasadniczą, przy wysokości zasądzonej kwoty obciążenie powoda kosztami przekreślałoby całkowicie sens i cel procesu, pozbawiając powoda znacznej części zasądzonej na jego rzecz kwoty zadośćuczynienia. Dlatego też w tym zakresie Sąd Apelacyjny uwzględniając wnioski apelacji zmienił zaskarżony wyrok w pkt V, nie obciążając powoda nieuiszczonymi kosztami sądowymi.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny uznając apelację za bezzasadną co do meritum sprawy oddalił ją na mocy art. 385 kpc, dokonując zmiany jedynie w zakresie orzeczenia o nieuiszczonych kosztach sądowych na mocy art. 386 § 1 kpc.

Wobec oddalenia apelacji Sąd Apelacyjny na mocy art. 98 § 1 i § 3 kpc

w zw. z art. 99 kpc i art. 108 § 1 kpc zasądził na rzecz pozwanego koszty procesu. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie zachodziły podstawy do zastosowania art. 102 kpc. Skarżący nie kwestionował zasadności obciążenia go tymi kosztami przez sąd pierwszej instancji. Przy pełnej świadomości przyczyn, dla których sąd ten oddalił jego roszczenia w zasadniczej części, powód zdecydował się wnieść apelację, ponosząc tym samym ryzyko jej przegrania także w aspekcie kosztów procesu w drugiej instancji. Apelacja nie zawiera argumentów, które wskazywałyby na istnienie szczególnych okoliczności uzasadniających zastosowanie zasady słuszności także w zakresie kosztów procesu należnych stronie przeciwnej w postępowaniu apelacyjnym.